

„Łęczycki rybak”

Łęczyca (niem. Lenz)

Dawno, dawno temu w małej wsi Lenz (dzisiaj Łęczyca) mieszkał ubogi rybak Johann Damerow. Jego jedynym źródłem utrzymania było łowienie ryb w pobliskim jeziorze, a że był wdowcem i samotnie wychowywał czwórkę małych dzieci (jego żona zmarła przy ostatnim porodzie), to często w ich skromnej chacie brakowało jedzenia. Mimo to Johann był zawsze miły i dla każdego miał dobre słowo.

W tej samej wsi mieszkało również małżeństwo Berneta von Mildenitza i Cathariny von Schöning. Byli oni bardzo bogatymi właścicielami dworu. Żyli w dostatku, nie byli jednak szczęśliwi, ponieważ nie mogli mieć dzieci. Zwłaszcza Catharina bardzo z tego powodu cierpiała. Nawet kochający ją gorąco mąż nie był w stanie ukoić przepelniającego ją smutku. Chwilowe wytchnienie przynosiły jej tylko długie spacerunki po okolicznych terenach. Catharina nikomu się nie skarżyła, w ciszy przeżywała swój ból, ciągle mając nadzieję, że los jednak obdarzy ich potomkiem. Miejscowi często widywali ją błądzącą wokół jeziora, zapatrzoną w dal i niekiedy mówiącą do siebie.

Pewnego dnia Johann, jak co dzień, wypłynął na poranny połów. Kiedy wyciągał sieci z wody, zauważył w oddali postać przechadzającej się Cathariny. Zastanowiło go, co też mogło sprowadzić ją w to miejsce o tak wczesnej porze. Mimo, że wszyscy w okolicy wiedzieli o jej wędrowności, nikt nigdy nie widział jej w pobliżu jeziora bladym świtem. Wyglądała na jeszcze bardziej zamyśloną niż zwykle, a jednocześnie bardziej nerwową. Co chwilę potrzasała głową, jakby prowadziła ze sobą jakiś wewnętrzny spór. Kiedy tak rybak przyglądał się jej z daleka, z przerażeniem dostrzegł, jak pomost po którym szła Catharina zaczyna się niebezpiecznie chwiać. Po chwili jego lewa część runęła do wody a wraz z nią wpadła sama kobieta.

Miejsce to, jak wiedział Johann, było wyjątkowo groźne, bo często tworzyły się tam podwodne wiry, które nieraz wciągały nieostrożnych kąpielących. Niewiele myśląc ruszył na ratunek – jego łódka była mała, ale zwrotna i szybka, więc udało mu się dotrzeć do Cathariny, zanim ta zniknęła pod wodą. Suknie, które miała na sobie sprawiły, że przez pewien czas utrzymywała się na powierzchni, ale zanim Johann dotarł na miejsce zaczynały już ciągnąć ją w odmęty. W ostatniej chwili dzielny rybak złapał szlachciankę i zaczął wciągać do swojej łódki. Nie było to łatwe zadanie, gdyż suknie, teraz już mokre, dodatkowo obciążały jej postać. Kiedy Catharina znalazła się w łódce, Johann podpłynął do brzegu. Okazało się, że

kobieta jest tak przemoczona i przestraszona, że nie jest w stanie samodzielnie dotrzeć do dworu. Johann zaprowadził ją więc do swej chatki, która stała w pobliżu. Kiedy się ogrzała i przebrała w suche ubrania należące do zmarłej żony rybaka, do chaty wpadli czterej chłopcy. Catharina z miejsca ich pokochała! Spędziła z rybakiem i jego rodziną cały dzień, a i tak żał jej było wracać do własnego, cichego i pustego domu. Nie chciała jednak nadużywać gościnności. Wiedziała również, że jej mąż musiał już odchodzić od zmysłów z niepokoju, nie wiedząc gdzie zniknęła.

Po powrocie do dworu opowiedziała mu o całej historii, a on postanowił nagrodzić ubogiego wieśniaka za to, że uratował jego ukochaną żonę. Johann nie chciał się na to zgodzić. Twierdził, że jego uczynek nie był niczym wyjątkowym, a on sam nie oczekuje w zamian żadnych zaszczytów ani podziękowań. Po wielu namowach zgodził się jednak przyjąć inną ofertę właścicieli dworu. Ci podarowali mu nowy dom, a jego samego zatrudnili w swoim majątku. Dzięki temu zyskała również Catharina, która mogła codziennie widywać chłopców. Była dla nich jak matka, której już nie pamiętali. Dzięki niej zdobyli wykształcenie, nauczyli się dobrych manier, a przede wszystkim doświadczyli ogromnej miłości i oddania, które, nie mająca własnego potomstwa Catharina, przelała na nich. Kiedy już dorośli, wyruszyli w cztery różne strony świata, przekazując tę opowieść kolejnym napotkanym na swej drodze ludziom.

Zadanie 1.

Z kartki papieru, gazety lub ulotki reklamowej wykonaj łódkę. Nalej wody do miski i wraz z kolegami/koleżankami urządź na podwórku mini regaty (zawody sportowe prowadzone na wodzie). Używajcie swego oddechu by sterować skonstruowanymi przez siebie łódkami. Niech wygra najlepszy!

Zadanie 2.

Spróbuj włożyć na siebie kilka warstw ubrań: 2 pary spodni, 3 koszulki, 2 bluzy, kurtkę, 3 pary skarpetek. Jest Ci wygodnie? Podejdź do lustra i przyjrzyj się sobie. Poczuj się jak prawdziwy mieszkaniec dawnego dworu! Nie zapomnij o śmiesznych minach, które odbijają się będą w lustrze.

Zadanie 3.

W Łęczycy znajdź rzeźbę „Dąbrusia” i potrzymaj lewą dłonią atrybut, który na niej widnieje. Przyniesie ci to szczęście. Musisz jednak spełnić pewien warunek! Gdy w przyszłości usłyszysz rechot zab szybko odnajdź bliską ci osobę i uściśnij jej dłoń!